

Chada I Pih

"Odbierz To Do Ciebie"

Visit ["Odbierz To Do Ciebie"](#) on MotoLyrics.com

Ze stoje na twardym wiarygodnym fundamencie
Ide na sciecie zawsze wierze w siebie
Prosze Cie odbierz odbierz to do Ciebie [x2]

Mam wolnych piec minut pisze do Ciebie
Gdy dostaniesz aviso mam nadzieje ze odbierzesz
Przrzeknij ze nie spoÅ–niesz sie o cale zycie
Masz w reku to z czego robia tajemnice
Ten list to przezycie prawdy kilka slow
Wyciagnie cie z ruchomych piaskow twoich snow
Niektorzy przed toba przedeptali ten teren
Na swiat nic nie przyniosles nic z niego nie zabierzesz
Niestety mija apetyt w miare jedzenia
Posluchaj mnie ale Å–le nie ocenij
Poruszamy niebo lecz opor stawia ziemia
Bog kule nosi jednak czlowiek strzela
Warty za ciebie nikt tutaj nie zmienia
Los cie spycha na bok zrob rachunek
sumienia

Kazdy chce wyjsc z cienia
I spelniac swe marzenia
Dlaczego wiec wpierdalamy sie w uzaleznienia ?
To ludzi zmienia i gorsi sie stajemy
Chociaz nie chcemy to w sieci tej zyjemy
Ta prawda jest smutna ale prawdziwa
Ten ciezar caly czas na nas spoczywa
Å–fancuch przyjaÅ–ni peka na ogniwach
Tu sie rozgrywa to pierdolone zycie
Przerywasz sen i budzisz sie o swicie
Podliczasz zyski i podliczasz straty
Nie zawsze uda ci sie spasc na cztery lapy
Ludzkie dramaty wciaz rzucaja sie w oczy
Dbaj czlowieku o to zebys sie nie stoczyl

Dumnie kroczył czy tak bedzie czas pokaze
Masz jedno zycie nie bedziesz drugim Å–fazarzem
Co sie stalo wczoraj dzis sie nie odstanie
Spierdoliles sprawe skoncz kurewskie gadanie
Kazdy z nas dorasta w ciaglym pospiechu
Zycie na ostatnim biegu

brak oddechu
swiatlo splywa z twarzy na niej wyraz wscieklosci
rozbijamy glowy o niski strop mozliwosci
widze kolegow we mgle martwi jak posag
oni nie wiedza kiedy odszedl ich pociag

Wiem ze nie jest latwo
Daje ci swiatlo
Zycie dla ciebie ciagle zadymiona klatka
Czas zapomnienia i nic ponadto
Szalone mysli i ludzie szaleni
Osoby ktore po prostu trzeba cenic
Tej codziennosci nie uda ci sie zmienic
My poswieceni tym ktorych kochamy
Chociaz czasami brat zadaje rany
My sie nie poddamy nie sprzedamy skory
Glowa do gory tak glowa do gory

Cisza martwa fauna oberwanie chmury
Historie ta widze na twarzach i cialach ludzi
Nie opisze tego sam musisz to przezyc
To tak jakbys cos czytal
drugi raz nie mogl uwierzyc
sny o potedze naprawde ma niewielu
coraz czesciej los nas sprowadza do parteru
ludzka psychika jak kra na rzece peka
oczy odruchowo zakrywa reka
idziemy przed siebie z porazek portfelem
kazda z nich kladzie sie na nas trwalym cieniem

Nie ma tego zlego co wyjdzie ci na dobre
Nastepny dzien to twoj pierdolony problem
Chada i Pih to zawsze wiarygodne
W czasach gdzie hajs zaczyna budzic obled
Idziesz ulica czy siedzisz na klatce
Nie lam tego slowa ktore dales matce
Wysluchaj nas
To jest dla was
Teraz nasz czas nasze piec minut
Rap ktory gnebi wszystkich skurwysynow
My pozostajemy pewni swoich czynow

Zmierzam do celu przekonany swiecie
Ze stoję na twardym wiarygodnym fundamencie
Ide na sciecie zawsze wierze w siebie
Prosze Cie odbierz odbierz to do Ciebie [x2]

Visit [Chada I Pih](#) page on MotoLyrics.com, to get more lyrics and videos.

